**Leszek Miller (S&D).** – Pani Przewodnicząca! Panie Przewodniczący! Panie Premierze! Gościmy dziś polskiego premiera, ale członkami naszego Parlamentu jest kilkoro byłych polskich premierów. Jest Jerzy Buzek, który rozpoczął negocjacje z Unią Europejską. Jestem ja, który te negocjacje zakończyłem. Mój rząd przeprowadził referendum akcesyjne, w którym 77 % Polek i Polaków powiedziało „tak” europejskiej wspólnocie. Odczuwam wielką satysfakcję, że dziś, po 18 latach, mimo antyunijnej propagandy akceptacja dla wspólnoty jest jeszcze większa i sięga 90 %. Rzecz jasna w dużym stopniu to sprzeciw wobec antyunijnej władzy, a nie jej akceptacja.

Dzisiaj po raz kolejny usłyszeliśmy, że władze nie dążą do polexitu. Jeśli padają zaklęcia, że nie ma mowy o wyjściu z Unii, to problem polega na tym, że władza myśli o Unii Europejskiej, której nie ma i nie będzie. Rządzący myślą o Unii pieniądza, ale nie o Unii wartości i nie o Unii prawa. Myślą o Unii, z którą trzeba walczyć, a nie współpracować. „Polska walczyła z okupantem niemieckim, walczyła z okupantem sowieckim. Będziemy walczyć z okupantem brukselskim” – powiedział niedawno doradca premiera bez sprzeciwu szefa rządu. Sam premier brzmi jak Nigel Farage, który już w 2000 roku przepowiadał, że europejskie super państwo zabierze tożsamość i suwerenność narodom, odda ją brukselskim urzędnikom i brukselskiej dyktaturze. 21 lat minęło i nie ma super państwa, ale jest za to brexit. Są też naśladowcy i wyznawcy Farage'a. Jestem pewien, że europejska Polska nie pójdzie tym śladem, pozostanie lojalnym... *(Przewodniczący odebrał mówcy głos)*